

rać się będzie za pomocą oszczędności w wszystkich gałęziach administracji pokryć niedobór 7 milionowy, który się przedstawił w ostatnim budżecie.

Ala do czego nas prowadzi takie położenie rzeczy? Trudno powiedzieć. W każdym razie sądzę, że dyktatorzy nie grozi niebezpieczeństwem. Co do ministerstwa, nie można nie pewnego powiedzieć; prawdopodobnie przeciwnie ono swą egzystencję jeszcze do wiosny, aby, jak utrzymują osoby najlepiej powiadomione, ustąpić miejsca nowemu gabinetowi pod przewodnictwem dzisiejszego prezesa Izby, księcia Ghiki; w ministerstwie tem byłoby Boerescu. Władza pozostawała przeto przy tem samym stanowisku, tak że nie potrzeba było rozwiązywać Izby; inaczej bowiem powstałby inny prezydent i inne interesa, którym trzeba by uczynić zadość. Książę ani słuchał nie chce o czerwonych, którzy dziś stanowią opozycję i ma słuszną; gdyż mimo szlachetnego dziś oburzenia ich kraj z pewnością nie był przez nich szlachetnie rządzony przed pięć laty, a znajdują się jeszcze ludzie, którzy podejmą się trudnego zadania nielitościwego zwalczania korupcji. Ale po co mówić o wiosnie? Wszystko bowiem w tej epoce zapowiada tak ważne wypadki, że trudno przewidzieć, jaki będzie ich wpływ na ludy wschodnie?

Wiedź 17 grudnia. Podczas rozpraw szczegółowych nad budżetem szkół i uniwersytetów w Izbie deputowanych Rady państwa, zabierał także głos, jak już wiadomo z korespondencji naszych wiedeńskich, dep. Eudobiusz Czernakowski, którego mowa według zapisów stenograficznych następującej jest ośnowy:

Wychowawcze nauczanie, jakie w szkołach średnich ma być udzielane, kładzie panowie szczególną na to wagę, aby nie tylko było wykładem nauk dla mas, lecz aby znalazło się w położeniu zajmowania się indywidualnością pojedynczych uczniów.

Do tego celu wtedy tylko zbliżyć się może, jeżeli masa uczniów, która mu się przedstawia jako materiał, na małe, dobrze rozczłonkowane podzieloną jest kółka. O ile prosta i jasna wydaje się być ta prawda, niedoszła ona wszędzie, a mianowicie u nas w Austrii, do rzeczywistnienia; i tak n. p. ogłoszony w r. 1850 projekt nowej organizacji gimnazjów przyjęty jako maximum do uczęszczania klasy liczbę pięćdziesiąt, wiadomem jest jednak, że również później, jak jeszcze w naszych czasach częste zdarzały się wypadki, że znajdowaliśmy w klasie szkół średnich, 60 do 70 a nawet 80 uczniów. Niezależnie porównywane są austriackie szkoły średnie z szkołami zagranicznymi pod względem ich urządzenia i gruntowności, a zwykle porównanie to wypada na ich korzyść.

Nie wpadając w przesadę, jaka w tym razie niekiedy zachodzi, każdy rozsądny człowiek starać się będzie śledzić przyczyny z jakich wypływają powody owej niższości, a tem samem niedostatku, jakie się wkradają. Przypisując w tem zwykłe winę niedostateczności naszych sił naukowych, lecz jak sądzę, nie słusznie. Stan nauczycielski stał się u nas niestety! owym Kopciuszkiem, którym każdy według upodobania poterać może, nie badając prawdy i gruntowności swych twierdzeń.

Według zdania mego, najgłośniejszą raną i jedną z największych tam w postępie szkół średnich, jest przepełnienie tychże równie w ogóle jak w pojedynczych ich oddziałach.

Zwiedzając Panowie! szkoły średnie za granicą, mianowicie w południowych Niemczech i Szwajcarii, prawie nigdzie nie spotkałem klasy, która by miała więcej niż 30 uczniów liczyła, a nawet przypominam sobie, że w Bazylei słyszałem o ustawie, że natychmiast do rozwiązania i utworzenia kilku klas paralelnych przystąpić należy, skoro liczba ta została osiągnięta.

Znakomici pedagogowie, z którymi mówiłem o tem, przyznawali mi, że w tem szukać należy tajemnicy kwitującego stanu zakładów naukowych zagranicą, i że w obec tłumnego uczęszczania, jak to jest w zwyczajnie w austriackich szkołach średnich, nauczanie nie może wyjść po za najprimitywniejsze początki swych zadań i że w przepelnionej klasie, zawsze tylko niektórych, to jest drobną liczbę uczniów uwzględnić może.

Uwaga ta rozciąga się mniej więcej na wszystkie kraje koronne monarchii, które znam przypadkowo, lecz nigdzie więcej nie znajduję zastosowania, jak do zakładów naukowych Galicji.

Według mego doświadczenia klasa dość jest załadunkowa, jeżeli ma 40 uczniów; odcinając od tego w najwyższej klasie gimnazjalnej jedną czwartą część — gdyż tam ta liczba nawet jest za wielką, pokazuje się, że liczba normalna ośmioklasowego gimnazjum nie wyżej jak do 300 uczniów sięgać powinna.

Wiele gimnazjów w Galicji przekracza jednak o wiele tę liczbę normalną. I tak drugie gimnazjum krakowskie liczyło w 1874 r. 309 uczniów, gimnazjum w Przemyślu 328, w Tarnowie 431, w Rzeszowie 483, pierwsze gimnazjum w Krakowie 566, gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie 729, a w r. 1875 819 uczniów. Również liczyła szkoła realna we Lwowie 887, realna szkoła w Krakowie 619

uczniów; a więc jak to Szanowni Panowie widzą, szkoły te przekroczyły o wiele tę miarę, którą za jedynie przysposobłą uważam. Temu niedostatku usiłują niejednokrotnie zaradzić tworzeniem klas paralelnych. I tak liczy gimnazjum Franciszka Józefa i szkoła realna we Lwowie po 18 i 19 a nawet 22 klas paralelnych i wyżej; już ta liczba przekonała was Panowie, że ten środek zaradczy nie wystarcza. Jakż nadzorca jest w stanie mieć przegląd takiej masy nauczycieli i uczniów, i skutecznie nimi kierować? Lecz jest jeszcze inny niedostatek. Każdy zakład naukowy ma ściśle ograniczony stan sił naukowych, który obliczony jest na ośmiu, a nawet na siedmiu w szkołach realnych. Jeżeli do tego wchodzi klasa paralelna, muszą przybrać być siły posilkowe, a im większa liczba klas paralelnych, tem więcej potrzeba sił posilkowych. Owe siły posilkowe tworzą tylko przechodni, rzekłbym alluwiowi żywiołowi owych zakładów naukowych, który całkiem przyczynić się do tego nie może, aby utrzymać ciągłość, tradycję i zdrowego ducha korporacyjnego; warunki, potrzebne do powodzenia i rozwoju zakładów naukowych.

Z tego wynika, panowie, że w takich okolicznościach nieuchronnem, że potrzebnem jest tworzenie nowych zakładów naukowych; do tego dodać należy, że są w kraju miejsca, gdzie utworzone być muszą nowe ogniska kształcenia i wiadomości, aby ukryte intelektualne siły przyciągać i dla kraju wyskakać. W Galicji baczcie jeszcze należy na ten wzgląd, że szkółki realne są tam dopiero w pieluchach, i że zwrócić ku nim należy uwagę i pieczołowitość. Potrzebę tę i konieczność podniosły tak reprezentacja krajowa, jak władze krajowe, a niemniej i pojedyncze gminy jako i my w obec władz, lecz niestety! z małym tylko skutkiem.

Słyszę, że przedewszystkiem obowiązkiem jest kraju i gmin zapobiegć tej potrzebie. Otóż muszą nadmienić, że inną jest praktyka w tej wys. Izbie; wys. Izba wzięła w rękę z godną wdzięcznością pieczołowitością utworzenie szkół średnich w rozmaitych krajach i hojne na to uchwalia uposażenia, tylko Galicja niestety! tworzy w tem wyjątek. Mówię, że kraj ten jest prowincją bierną, nie pomagając, że dla tego właśnie należy tam wpróżdź uczynić produkcyjnymi wszelkie siły intelektualne, jeżeli kraj ma być zdolnym do placenia podatków. Sprawozdanie roczne, które ministrem oświecenia w r. 1873 ogłoszono, dowodzi, że w stosunku do ludności kraj nasz miałby prawo do większego uposażenia ze strony państwa na korzyść szkół średnich w sumie 290,702 złr. Co się tyczy placenia podatków, uczyniono tam uwagę, że kraj na ten cel już o 112,597 złr. więcej pobiera, niż nań przypada w stosunku do 1 złr. placonych podatków. Tymczasem panowie! mało tylko krajów monarchii jest tak szczęśliwych, aby pod tym względem dalszej pomocy nie potrzebowali. Wszystkie prawie, lub przeważnie większa ich część są w podobnym położeniu jak Galicja, a nawet gdyby chcieli obie te sumy względem siebie wyrównać, pozostałaby jeszcze reszta w kwocie 178,000 złr., a więc blisko 180,000 złr., którąby użyłaby wina, sumaz którejby przynajmniej 10 szkół średnich mogło być wyposażonych i utrzymanych. Panowie! Nie należy prócz tego spuszczać z oka jakie ciężary Galicja już przyjął na siebie, aby popierać szkolne wykształcenie ludowe i aby to wykształcenie doprowadzić do tego stopnia, jakiegoż czas i potrzeby kraju wymagają. Dodatki krajowe, jakie sobie kraj drogą prawodawstwa krajowego nakładł, wynoszą wraz z nakładem na indemnizację więcej niż 80% podatku gruntowego, i wkrótce więc dojdziemy do tego, że się 100% i więcej opodatkować będziemy musieli; jeżeli przeto wszelkie siły, wszelkie środki nie mają przed czasem być wyczerpane, potrzebem jest konieczne, aby budżet państwa przynajmniej średnio i wyższe szkoły przyjął na siebie, i sądzę, że każdy rozsądny, bezstronny człowiek przyzna, że ten stosunek jest słusznym i że z pełnem prawem takiego uwzględnienia żądać możemy. Prócz tego, panowie, nie opóźniajcie się nasze gminy z wnioskami, z dobrowolnymi ofiarami; prawie że wszystkich znaczniejszych gmin doszły rząd podobne propozycje, a dotąd nie znalazły właściwego, odpowiedniego uwzględnienia. Jak się z sprawozdania rocznego ministerium oświecenia za rok 1874 dowiadujemy, właściwie tylko szkoła realna w Stanisławowie na tej drodze doszła do skutku. Wyrobiono także najwyższe postanowienie na korzyść Lwowa, skutkiem którego tam czwarte gimnazjum kosztom państwa utworzonym będzie. Połączono z tem jednak tak uciążliwe warunki dla gminy, że to najwyższe dobrodziejstwo dotąd tak dobrze jak iluzorycznem pozostało. Jeżeli atoli gimnazjum to dojdzie do skutku, niezapobiegnie to jeszcze przepelnieniu szkół realnych tak we Lwowie jak w Krakowie. Prócz tego propozycje Nowego Targu, Bochni i innych gmin, daremnie czekają dotąd na załatwienie. Przedewszystkiem nagłaniem jest rozszerzenie realnej szkoły w Tarnopolu, tak co się tyczy położenia tej szkoły jak oferty gminy, która przez rząd i przez wszystkie władze za odpowiednią celowi uznaną została, i dziwić się trzeba, że dotąd sprawa ta odpowiednio rozstrzygnięta nie jest. Jak wczoraj tak i dziś wstrzymam się od postawienia pewnego wniosku.

Przez wzgląd jednak na to, co powiedziałem, uważam

żam sobie za obowiązek z jednej strony zwrócić uwagę wys. Izby na to, że potrzebę, a z drugiej zaś ze stanowiska mego jako deputowanego, proszę wys. rząd, aby sprawę jak najrychlej raczył zadowalająco załatwić.

Niemcy.

Wspomniane onegdaj w Przeglądzie politycznym pismo hr. Arnima do *Vossische Ztg.*, brzmi jak następuje:

Florenceya, 10 grudnia 1875.

Szanowny Panie Redaktorze!

Osoby prywatne, nie będące członkami parlamentu, gdy są zacepione błędnem twierdzeniem, choćby mimowolnie błędem, wskazane są ku swej obronie na pomoc dziennikarstwa, pomoc, której prasa niezależna z uznania godną gotowością udzielać zwykła, o którą przeto Wasze pismo śmiem upraszać. Książę Bismarck w mowie swej z dnia 3 b. m., aby uzasadnić potrzebę zaprowadzenia ogólnych przepisów karnych na urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, przytoczył kilka przykładów w sposób taki, że, lubo może mimowolnie, wzbudził w słuchaczach mylne mniemanie, jakoby moje postępowanie dało mu było pochoch do takiego wystąpienia. Błąd ten dałby się uniewinnić ostatnimi słowami moimi: „Ze i rzeczy takie, o których się przypuszcza, iżby się wydarzyć nie mogły, w rzeczywistości dzieł się mogą, dowiodły tego wypadki roku bieżącego“.

Pan kanclerz, przytaczając rozmaite przykłady, jakie wydarzyć się mogą w dyplomacji, a które budzą w nim życzenie oddania posłów cesarskich pod szczególny nadzór berlińskiego sądu miejskiego i prokuratora berlińskiego, by rząd w ten sposób zyskał większą ręką, co do polegania na swoich posłach, przywozi także przykład następujący: „Gdy ktoś, co zamiast na rozkaz najwyższy zdawać sprawę o pewnych faktach donosi rzecz prostopo przez siebie zmyśloną, gdy np. kogoś z nazwiska wymienionego podejrzewa jako autora artykułu, który to artykuł przecie napisał sam sprawozdawca i sam oddał na pocztę pod adresem pewnego dziennika...“

Obawiam się, że większa część członków parlamentu oddała się mniemaniu, iż kanclerz, wyrażając się w ten sposób, miał na myśli owo wydarzenie, które w procesie przeciwko miemu odgrywało chwilowo swą rolę, gdzie to mowa była o nocy, która za moją sprawą dostała się do *Echo du Parlement*. Słowa kanclerza, pozbawione formy przypuszczenia, a przetłómaczone na zrozumiały język niemiecki, brzmiałyby jak następuje: „Przypominam wam, Panowie, że hr. Arnim z najwyższego rozkazu zawezwany był zdać sprawę, koby podał był do *Echo du Parlement* znaną notatkę, że dalej tenże hr. Arnim donosił rzecz prostopo przez siebie zmyśloną i kłamliwie wymienił kogoś innego jako autora artykułu, który pisany był i oddany na pocztę przez niego samego.“

W ten bowiem sposób przedstawiano sprawę tę we wszystkich pismach półurzędowych. Ponieważ atoli kanclerz, jak się zdaje, na nowo wytyczył ją przed całym światem w taki sam sposób, choć w czasie procesu aż do znużenia stwierdzano mylnosć podobnego jej przedstawiania, a wytyczył ją bez zastrzeżenia, że nie do mnie się odnosi, przeto widzę się w konieczności oświadczyć co następuje:

1. Nigdy najwyższym rozkazem nie byłem wzywany do zdania sprawy, ządby się była wzięła notatka w *Echo du Parlement*.
2. Nigdy nie wymieniałem innej osoby jako autora artykułu, lecz powiedziałem tylko, że pewien dziennik paryski kogoś innego wymienił jako autora.
3. Nigdy nie mogłem mieć zamiaru zataić, że jeden z agentów prasowych za moją sprawą podał tę notatkę do *dziennika* belgijskiego, lubo postępowanie jego niezupełnie odpowiadało w tem moim intencjom, gdyż kanclerz następnie pozwolił na rozpoznanie tej notatki w pismach niemieckich i powiedział, że ona ma całkiem inną rolę.

4. Już w październiku r. 1872 w sposób całkiem nieduwaczny objaśniłem moje w tej sprawie stanowisko na miejscu, którego tu wymieniałem nie myślę.
5. W sprawozdaniu mojem z d. 1 października r. 1872, odczytanem w procesie, w sposób zrozumiały dla każdego radcy referującego w ministerstwie spraw zagranicznych przyznałem, że to za moją sprawą notatka ta wzięła swój początek, a to w słowach następujących: „Zadaniem posła będzie, Francuzom... przypisać nieślusność. Od czasu do czasu, jak to w tych dniach się stało, na postępowanie ich... zwrócić uwagę.“ Nie pojmuję, jak słowa te można było mylnie pojmować. Nie mogły one żadnej zgola pozostawiać wątpliwości dla radcy referującego, który znał stosunki poselstwa francuskiego i stosunki z dodanymi mu agentami prasowymi.

Całą tę sprawę zresztą dopiero w roku 1874 rozdepto do rozmiarów „kwestyi“. W r. 1872 nie było o tem pomiędzy Paryżem a Berlinem żadnej innej korespondencji nad krótką telegraficzną, która następnie skończyła się wspomnianem powyżej sprawozdaniem mojem z d. 1 października r. 1872, w którym doniosłem, że upragnione ironiczne traktowanie sprawy tej rzeczywistość nastąpiło. Dopiero dnia

28 maja r. 1874 zajął p. Bülow wyjaśnienia szczegółniejszego wydarzenia tego. Pismo jego znajduje się w dodatkach do *Procesu Arnima*, wydania Decera, na str. 117. Pismo to otrzymałem w Karlsruhe, gdzie nie byłem w posiadaniu wszystkich papierów, których mi było potrzeba do uprzytomnienia sobie dobrze tego bardzo drobnego wydarzenia. Pismo p. Bülowa odnosiło się do mojego kilkakrotnie wspomnianego sprawozdania z d. 1 października roku 1872 i zawierało część jego, tego atoli ustępu, w którym wyrażałem się w sposób dla każdego wtajemniczonego nader zrozumiały o moim stosunku do owej notatki aprobowanej przez kanclerza, tj. ustępu następującego: „Posel od czasu do czasu, jak to się stało w tych dniach, ... zwrócić uwagę“, tego atoli ustępu mi nie udzielono. Dwa części miejsce to opuszczono, zbyt to widoczna, by tu bliżej nacechowywać podobne postępowanie.

Pan kanclerz przeto, poruszając tę sprawę na nowo w dniu 3 grudnia r. b., z całkiem mylnych wychodził założeń, a trzeba mi było sprostować je, aby zbite od dawna mylne twierdzenia nie znajdowały znów wiary, i aby powaga kanclerza nie nadawała twierdzeniom tym pozoru, jakobyłom rozmyślnie donosił był o rzeczach prostopo przezemnie zmyślonych.

Pan kanclerz dalej powoływał się na uporczywe sprzeciwianie się dyplomacji jego wskazówkom, aby uzasadnić swoje żądanie zaprowadzenia nowych przepisów karnych. Ponieważ atoli wypadki takiego nieposłuszeństwa nieznane są publiczności, w rzeczywistości też nie było przeciw komu innemu śledztwa dyscyplinarnego, a tem mniej ukarania za podobny występki, przeto słuchacze i tu znów musieli oddać się mylnemu mniemaniu, jakoby zarzuty nieposłuszeństwa w służbie mnie się tyczyły. Ponieważ jednak w służbowej przeszłości mojej niczego zgola nie znajduję, co by pozostać mogło w związku z przestępstwami, o których kanclerzowi się zdaje, że wyrażać się mogą, przeto muszę wyrzec się obrony przeciw słowom kanclerza przypuszczającym podobieństwo takich występków.

Ograniczam się tedy na wzmięcie, że w procesie przeciwko mnie nie udało się prokuratorowi mimo wszystkich usiłowań przytoczyć choćby jeden tylko wypadek, w którymbym stał się być winnym nieposłuszeństwa w złej woli.

Na posiedzeniu parlamentu, pominąwszy zbite już twierdzenia kanclerza, użyto niektórych wyrazów, które budzą we mnie obawę, iż mogłoby rozpoznać we mnie mniemanie, jakobyłom był naruszył tajemnicę urzędową. Wedle doniesień dziennikarskich czeka mnie nawet proces o zdradę stanu, jako do mniemano autora skonfiskowanej broszury. Wobec tego poczytuję sobie za obowiązek oświadczyć, że nigdy nie ogłaszałem dokumentu urzędowego, któryby zawierał tajemnicę.

Przyjmij, Szanowny Panie Redaktorze i t. d.

Arnim.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18 grudnia. W tych dniach biblioteka Akademii umiejętności w Krakowie wzbogaćona została bardzo znakomitą dzieł, obejmującą dzieł 10689, rekwizymów 158, map ziem polskich i sąsiednich z różnego czasu 235, rycin około 700, dyplomów 60, medali 100. Między dziełami różnej treści, znajdują się najcenniejsze zbiory piśmiennictwa polskiego. Zbiór ten szacowny ofiarował Akademii p. Karol Walewski obywatel Królestwa Polskiego, który objawiając go po s. bracie swoim Cypryanie, rozporządził nim zgodnie ze swą swobodą myśla, tego gorliwego na polu bibliografii i literatury polskiej pracownika. Dar ten, zapewniając niektóre braki nie tylko w zupełnej dotąd bibliotece Akademii, ale i w bogatej bibliotece Uniwersytetu krakowskiego, stanie się nader cenną pomocą, jak w ogólności do poszukiwań naukowych, tak przedewszystkiem dla zajmujących się historią literatury polskiej. Nie pierwsza to tego rodzaju pomoc, a z nią i uznanie znaczenia takiej Instytucji, jaką jest Akademia, które dochodzi ją ze stron dalszych, czego nieścisłościem nie można powiedzieć o tych, których powodzenie Akademii najbliższe obchodzić powinno.

Drugi odczyt hr. Stanisława Tarnowskiego p. t. „Najnowsze sądy o Szekspirze“ był o wiele szerszym, bardziej syntetycznym, niż pierwsza część, w której prelegent analizował tylko poszczególne dramata i ich postacie. Pokrocie przeszedł on jeszcze za krytykoniem niemieckim dramata historyczne, stając w ich obronie, i komedye szekspirowskie, o których w ogóle podziela zdanie autora *Shakespeare's Studien*. Przechodząc do ogólnych uwag Rümela, znalazł prelegent szerokie pole do głębokich spostrzeżeń i świetnych porównań. Krytyk bowiem niemiecki miał za główny mór tego surowego a pracowitego studium o dramaturgii angielskiej, aby obniżyć jego wielkość w porównaniu do Schillera i Goethego. Prelegent z niezmierną delikatnością a równą siłą i zjawstwem odcieniał różnice, wskazał odrębne piętno twórczości i całego znaczenia, jakie w poezji świata mają te trzy wielkie postacie. Niepodobna streszczać tych

poglądów nie tylko estetycznych, ale niekiedy politycznych i filozoficznych, jakie rozrzucał pod koniec wykładu prelegent; trzeba by słyszeć lub odczytać; szkoda tylko, że autor dzieła niemieckiego nie będzie mógł się zapoznać z oceną polską swojej krytyki.

Celem porozumienia się wyborców ze stanu kupieckiego i przemysłowego co do wyboru dwóch radców miejskich z kół 3-go oddziału pierwszego, których wybór nastąpić ma w poniedziałek, pp. Teodor Baranowski prezes Izby hand. przem., Juliusz August John, wiceprezes tejże Izby i Ludwik Zieleniewski prezes Tow. strzeleckiego, wszyscy trzej radcy miasta, zapraszają plakatem wyborców kół na naradę na jutro w niedzielę na godz. 5-tą wieczór do sali radnej miejskiej.

Dowiadujemy się, że poseł Dr. Rydzowski odbierał i dotąd jeszcze odbiera listy od nieznanym sobie osób, a nawet opatrzone licznymi podpisami zbiorowymi, z podziękowaniem za swoje przeciw lichwie wystąpienie w Radzie Państwa. Listy zaś te pochodzą nie od radaków, co by nie było uderzającym, ale od Niemców z różnych stron państwa Austriackiego, a służą to za dowód, że nie tylko w Galicji klasa lichwy podkopuje wszystkie stosunki ekonomiczne mniejszej zwłaszcza własności, ale oraz daje się ona uczuwać dotkliwie w zamkniętych nawet prowincjach monarchii. Na listach tych znajdują się podpisy właścicieli ziemskich, mieszczan, duchownych, urzędników, oficerów, słowem ludzi wszelkiego stanu.

Magistrat wydał, jak corocznie, odezwę do mieszkańców, aby w zbliżającym się czasie wzajemnych życzeń, nie zapomnieli o ubogich, a to za pomocą kart uwalniających od przyjmowania i rozsyłania powinowatych Nowego Roku. Karty te nie uwalniają wprawdzie nikogo od przyjmowania życzeń bezinteresownych, ale uwalniają mogą od życzeń natrętnych, które mają na celu tylko dalekie pieniądze. Dafek taki lepiej użyty będzie, gdy się go złoży na ubogich, w zamian za co karta uwalniająca od powinowatych może służyć za talizman zamykający drzwi przed natrętami. Karty te są do nabycia w Przydzim Magistratu, u komisarzów obwodów miejskich, w księgarniach tutejszych, jak również w Administracji *Czasu*.

Magistrat powołuje się na obwieśczenie swoje z d. 29 grudnia 1870, przypominając zakup wywiezania w poprzek chodników znaków kupieckich, zasłaniających wieczorem latarnie a pozwalają wywieźć tylko małe znaki, które jednak winny być umieszczone tak wysoko, aby nie zaważyły przechodniom, a nadto winny być na wieczór zdejmowane albo odkładane na ścianę domu, aby nie tamowały światła latarni. Ze jednak i latarnia może zaciemniać chodnik, mamy tego od dawna przykład, albowiem w ulicy Floryan-skiej umieszczoną jest na miejscu zwykłej latarni miejskiej prywatna latarnia przyrząteczna, która odwrótną stroną swoją jako zasłonięta zaciemnia ulicę długim cieniem. Zawsza też przestrzedz powinien Magistrat właścicieli markiz z kupiekach, aby te nie były tak nisko spuszczone, jak się zdarza wiece, że tamują wolne przejście.

Jutro w niedzielę w Muzeum techniczno-przemysłowym odbędą się wykłady popularne bezpłatne od godz. 4ej do 5ej prof. Wł. Łuszczykiewicza: „O goityczynie w Krakowie.“ Od godz. 5ej do 6ej p. Kaz. Zaleskiego: „Chemia codziennego życia — o powietrzu.“

Pięciu młodych ludzi wychodzących dziś po północy z cukierni ujął patrol policyjny za wyprawianie w rynku hałasów i znieważenie patrolu. Franciszek Szot przekupiew wzięł przy ulicy Grodzkiej, już parę razy napastował i pobił służącego, który za przestępstwa u niego kupować wlece, lecz brał je gdzie indziej. Wczoraj ponowili to napaść, lecz przez policyję z pomocą osób przechodzących ujęty został, gdy uciekał. Sebastian Dębowski, krakowczyk szukał schronienia w ogrzewalni przy ulicy Szpitalnej, a tem się legitymował, że się rzucił na dozorcę i potargał na nim odzież.

Zeszty 24ty *Przeglądu Lwowskiego* mieści w sobie: „Starożytność człowieka“ (dok.); — „Z notatek 80 letniego Litwina unity“ (dok.); „Wspomnienie Napoleona“ (dok.); „Walery Wielogłowski“, przez hr. Ludwika Dębickiego (dok.); *Przegląd naukowo-literacki*; Kronika.

Na drodze między Bednarowem a Wistawą w powiecie Stanisławowskim znalazłono d. 5 m. kobietę zamordowaną dwoma pehnięciami nożem. Podejrzanych dwóch włóciła z Podhorek, wzięziono.

Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w Warszawie ogłosiło konkurs rzeźbiarski na posąg Długosza. Pierwszej nagrody nikomu nie przyznano; druga zaś otrzymał p. Tadeusz Wisniewski ze Lwowa, znaną także pod nazwiskiem Stanisława Tadeusza. Model posągu przedstawia historyka w postaci siedzącej, z prawą ręką wyciągniętą, jakby opowiadał, lewą ma wsparłą na księdze dzieł.

W dniach niemieckich i angielskich toczy się żywa polemika z powodu zatonięcia okrętu „Niemy“ naprzeciw Harwich, o czem donieśliśmy przed kilku dniami. Okazało się bowiem, że mimo sygnałów dawanych z okrętu a widzianych w pomienionem mieście, nikt nie pospieszył na ratunek, lubo okręt przez 30 godzin na jednym miejscu się znajdował. Sąd przysięgłych uznał niedostateczność środków o-

owych czasów nawet szlacheckich burd i rozpasań ileż jeszcze zostało pięknych tradycji obyczaju polskiego w czasach kiedy frak i peruka starał się wyrugować kontusz. Autor mógłby tutaj miasto za granicznych anegdot sięgnąć do tak dydaktycznobiobyczajowej powieści jak księcia biskupa warmińskiego *Pan Podstoli*. Lecz jeśli tam moral niekiedy nuży, a obyczaj zastarzają, to jakież perły zebranych można obrazów obyczaju polskiego, że tylko wspomnimy *Pamiętnik Soplicy* i *Pana Tadeusza*; komuż nie stoi przed oczami poważna postać Podkomorzego, co

.... najwyższe brał miejsce za stołem

Z wieku mu i urzędu ten zaszczyt należy
Idąc kłaniał się damom, starcom i młodzieży.

Lub któż nieprzypomni owej nauki o grzeszności wypowiadanej przez sędziogo

.... Dziś nowym zwyczajem

My na naukę młodzież do stolicy dajem;
I nie przecyzam, że nasi synowie i wnuki
Mają od starych wieków książkową naukę
Ale odcienią spoznać jak młódz cierpi na tem,
Że nie ma szkół uczących żyć z ludźmi i światem.

.... a powiem to śmiało

Grzeszność nie jest nauką łatwą ani małą.
Nietawia, bo nie na tem kończy się, jak nogą
Zręcznie wierzgnąć, z usmiechem witać lada kogo;
Bo taka grzeszność uodna zda mi się kupiecka
Ale nie staropolska, ani też szlachecka.

I któż jeszcze nie zapamięta znikających już ze

szczętem ostatnich przedstawicieli staropolskiego obyczaju, grzeszności szlacheckiej lub panów polskich tego odrębnego daru serdecznej uprzejmości bez spofalenia i bez tonu protekcyjnego. Książę Henryk Lubomirski, Jan Stadnicki, kasztelan Łempicki to jeszcze ostatnie typy tej dawnej grzeszności, zachwianej już nawet w tradycyi. Jeszcze kilka staropolskich matron, a niebawem wszelkie odrębne cechy obyczaju polskiego zatrą się w nowoczesnym, kosmopolitycznym konwenansie, w grzeszności kupieckiej, lub co najwyżej w zimnych formach angielskich gentlemanów.

Zarzucają często salonom krakowskim i nie bez słuszności, że werbują zbyt wczesnie młodzież z ław uniwersyteckich, a niekiedy nawet gimnazjalnych. Jeśli jak mawiał pewien poseł ruski na sejmie: *Każda rzecz ma swoje Schattenseit* to także można powiedzieć, że niema tego złego, co by na dobre nie wyszło. Gdyby istotnie salony nasze przypuszczające niekiedy młodzież uniwersytecką, nie przynależały jej zbytbych przywilejów i swobody, gdyby nie odwozować od książki i nie balamucować łów mogły się stać, jak mówi sędzia z *Pana Tadeusza* „szkołą uczącą żyć z ludźmi i światem“, nie byłoby to jeszcze tak złe.

Kraków, od którego odwiedza nas książka o zwyczajach towarzyskich, jest jeszcze w epoce przygotowań przed kampanią zimową. Poręczowicie dopiero rozpoczął się ogień życia towarzyskiego lub ruchu literackiego. Mnóstwo krzyżujących się wizyt i rzucanych wzajemnie kart, ostatnie urządzenia w domach, których podwoje mają się otworzyć niebawem na rozcień, ostatnie przygotowania przed węgą i

przyplepianie karteek do towarów lub losów. Zapowiadaj nasza, lub jeśli kto chce, reklama z przyszłego tygodnia dla zbliżającej się wenty Towarzystwa dam Sgo Wincentego a Paulo, nie byłaby zupełną, gdybyśmy nie wspomnieli o jednym jeszcze stole, co się zapelniał w ostatnich dniach wyrobami tem cenniejszymi, ze swego rodzaju sztuki. Chcemy mówić o przedmiotach nadeszłych ze szkoły rzeźbiarstwa w Rymanowie.

Zaledwie rok temu, jak wiadomo, równym zapalem dla sztuki, co miłośnica dla ludu hrabina Stanisława z Działyńskich Potocka powzięła myśl założenia szkoły rzeźbiarskiej w ubogiej podgórskiej okolicy. Sama artystka i nauczycielka niebawem myśl w czyn zamieniła. Już na wystawie stanisławowskiej wyroby z Rymanowa zyskały powszechne uznanie ze strony znawców. Założycielka sama daje rysunki, sama nadzoruje robotę młodych uczniów i uczennice ze wsi w wykonaniu tych drobnych przedmiotów, które zwykliśmy dotąd za drogie pieniądze z zagranicy sprowadzać, jak rami do obrazów i fotografii, podstawki, konsolle, pulki, szkatułki i t. p. Dziś już szkoła w Rymanowie nie może wystarczyć licznyim zamówieniom, bo przedmioty te przewyższają o wiele prawdziwie artystycznym smakiem wyroby fabryczne, wykonane są wzorowo, a znacznie tańsze. Kto wie, może ze szkoły w Rymanowie wyjdzie kiedyś niejedyn artysta, bo założycielka zaiste zdolna rozbudzić natchnienie, i poznawszy talent, pchnąć go od warsztatu do pracowni nauczycieli rzeźby lub rysunku; w każdym zaś razie jest ona już dobrodziejką ubogiej ludności wiejskiej, której otwarta pole do korzystnego zarobku. Nie należy

wątpić, że przedmioty z Rymanowa po raz pierwszy w Krakowie wystawione na widok publiczny, przynęca licniejszą publiczność na węgę, zwłaszcza zaś zachęca naszych kupców, aby nie szukali już w Czechach lub Bawarii tego, co w kraju znaleźć mogą.

A rami z Rymanowa się przydadzą, bo można w nie oprawić fotografie Matki Boskiej Kodeńskiej lub potrey znakomitości naprzykład prymasa kardynała Ledóchowskiego, które także na wencie nabyć będzie można. Ogładalimy świeżo bardzo gustownie i misternie wyroby koszykarskie z Kwaczały, gdzie ten przemysł koszykarski samodzielnie się rozwija i idzie w zawody z koszykarskimi rękodzielnikami ze Seiejowic. Kto wie, czy w czasie karnawałowym koszyki nie staną się poszukiwane. Bo to towar, przed którym kawalerowie truchleją, ale którym bawid się lubią piękne i bogate jedynaczki.

Nie mija tydzień, abyśmy nie byli zmuszeni zakończyć naszej pogadanki, której i tak brak zwykle weselszych tematów, na najsumniejszemu pono temacie, bo temacie śmierci, lubo tym razem śmierć była zakończeniem długich bardzo cierpień i stanu obumarcia, którego już od kilku miesięcy nie można było nazywać życiem. S. p. Franciszek Trzeciński niegdyś tak ruchliwy, czynny, pełen nowych zawsze projektów, które z wielką zwykłą był popierał zabiegliwością, od roku już uległ chorobie niezastawiającej nadziei wyleczenia. Znała gorliwość zmarłego o dobro publiczne i wytrwałość w przemyślowaniu przeszłość nie została bezowocną. Uznano powszechnie zasługi zmarłego około założenia Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. On to w czasach, kiedy krepawano każde przedsiębiorstwo krajowe i

każdy objaw pracy czy oszczędności zbiorowej w kraju uważano za zgubny zamach na centralizację państwa, zachodami swemi w Wiedniu, że tak powiemy, wydeptał i wytopił pozwolenie na zawiązanie tej zbawiennej instytucji. Mniej się powodziło s. p. Trzecińskiemu na polu wydawnictwa, chociaż niemniejłożył w tym kierunku trudów. Zmarły przy tych przyniatach i niezaprzeczonych zasługach w obec kraju łączył pewne uprzedzenia osobiste, wcale niezasadne, a które były powodem, że liczył się sam do tej kategorii ludzi zapoznanych, malkontentów politycznych, na jakich po wszystkie czasy w Polsce nie brak. Wada ta u nas tradycyją była najdotkliwszą dla niego samego, bo go oddalała od tych, co nieraz chętnie gotowi byli popierać jego zawsze pożyteczne zamiary, nie szczeniawet obiar, a popychała w ręce tych, co go wyzykiwali, lub nim się zaslaniali.

Ujemną tę stronę uprzedzeń osobistych i miłości własnej równoważyły rzadkie u nas przynioty energii, wytrwałości i praktycznego wzięcia się do zadań przechodzących niekiedy jego siły, ale zawsze najpożytejszych. Wiele się mu nie udało, ale gdy ogół obywateli drzemał w apatyi, on niejedno poruszył, niejedno przeprowadził. Kraj też zachowa w wdzięcznej pamięci imię Franciszka Trzecińskiego jako zasłużonego obywatela i jednego z głównych promotorów założenia Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, które już oszczędziło krajowi miliony, co by były przeszły w ręce zagranicznych wyzykiwaczy.

Bogumił Gebhardt
Generalny Agent Barona Westenholz
kopalni węgla w Dąbrowie,
uskućnia wszelkie zamówienia na wę-
gle pomienionej kopalni, szczególnie dla
Galicyi wschodniej i zachodniej i udziela
wyjaśnień na listowne zapytania w tym
względzie. — Adresować należy do **Bogumiła Gebhardta**, plac kolei żelaznej L. 16 w Krakowie. (3030-2-6)

Do handlu kolonialnego
St. Feintucha
potrzeba
praktykanta
wzorowego prowadzenia się,
w wieku około 15 lat. Oferty
pismienne. (3028-3-3)

Tylko w
POLLAKA
najdawniejszym i najszlachetniejszym
27 ct.
uniwersalnym
składzie towarów
W WIEDNIU,

Mariahilferstrasse Nr. 1.
sprzedaje się, jak wiadomo, za najszlachetniejszą ręką-
nią doskonałego gatunku i prawdziwego towaru
zawsze najnowszą rzeczy hurtowni i częściowo.
Materye na suknie z wełny owczej,
najlepsze i najmodniejsze na każdą porę we wszel-
kich barwach, gładkie, w paski, skromne i szkockie
kratkowane, a mianowicie: *szwajcarskie, rury, materye*
na płoty, poprzeczne, fioletowe, ciemne (materye su-
kienne) oprócz wielu innych gatunków.
Plutny, wszelkie rodzaje białej i szarej drelcho-
wej i adamaszkowej, dykka biała i kolorowa, *franki*,
wyfion 1/2, szeroki, perkaliny, *turki krot-*
ki, oprócz bardzo wielu innych przedmiotów.
Kompletny skład towarów tkanych, krawatek mę-
skich i damskich.
Bardzo wielki skład **wszystkich jedwab-**
nych i akamitnych dowolnej szerokości
i barwy. **Koronki z owczej wełny i**
haftowane, także koronkami obszyte, tudzież
wogóle wszystkie w ten dział wchodzące przedmioty
wszystko tylko po
27 centów.
Łoszyki za zaliczką punktualnie. Cennik i próbki
darmo i opłatnie. (2447-19-30)

Wiedeń. najobszerniejszy
27 ct. zakład
„Zur Billigkeit“
Marcus Back
w Wiedniu I. Adlergasse Nr. 1.
W skutek znacznego tanieja zakupna partij z
mas konkurujących jestem w stanie wszyst-
ko do dotychczas w tym rodzaju było przewyższaj.
Całkiem nowe rzeczy na każdą porę z materyi **weł-**
ny owczej tudzież wszelkie rodzaje **połose-**
tych towarów modnych, **fioletowych i sz-**
arych niemniej **krawatek męskich i**
damskich wraz z **tyśmiacem** innych towarów.
Wzory i cenniki darmo i opłatnie. (2871-2-5)

Główna wygrana
200,000 zhr.
Najniższa wygrana 195 zhr.
D. 3 Stycznia 1876 r.
odbędzie się wielkie ciągnięcie przez
ok. austr. rząd utworzonej i poręczanej
pożyczki kredytowej z r. 1858 w kwote
42 miliony zhr.
Pomiędzy temi losami wy-
grywającymi znajdują się główne wy-
grane: **200,000, 150,000, 50,000, 25,000, 20,000,**
15,000, 10,000, 5,000,
2,000, 1,000, 500 zhr. itd.
i 195 w. a. jako najniższa wygrana
każdego wyciągniętego losu.
Żadna inna pożyczka loteryjna nie
przedstawia takich korzyści wygra-
nej, jak ta, i daje każdemu sposo-
bność małą wkładką wygrać główną
wygraną **200,000** zhr.
Jeden los z seryi I. Nr. wygranej ko-
sztuje 2 zhr., 3 losy 5 zhr., 7 losów 10
zhr., 15 losów 20 zhr. wa. banknotami.
Łaskawe zlecenia za nadaniem
należności opłatnie wypełniają się
prędko i sumiennie; — do każdego
zamówienia dołączonym będzie plan
gry, — żądane wyjaśnienia udzielają
się chętnie. Po skończeniu cią-
gnięcia każdemu udział biorącemu
przesłana zostanie opłatnie lista cią-
gnięć — a wygrane będą natych-
miast wypłacone. Należy się zatem
spieszyc, udając się wprost do do-
mu handlowego (3025-2-4)

J. Breychy
w Frankfurcie n. M.
Pestalozzi-Strasse Nr. 8.

Zarząd dóbr Żurawno
ma na sprzedaż **loszkę** trzechletnią
i pięcioro **prosiąt** sześciomiesięcz-
nych, czystej rasy Jorkshire zdalnych
do chowu.
Propinacya w miasteczku Żu-
rawno wraz z czopowem jest od 24go
Marca 1876 r. w wolnej rękę do wy-
dzierżawienia. Zgłosić się do Zarządu
dóbr. (2879-2-3)

Zastępcy.
Pewien wielki bardzo dobrze znany fran-
cuski **handel win, napojów spi-**
rusowych i likierów poszu-
kuje dla sprzedaży swych towarów
zdolnego ajenta.
Zapewnia szczególne warunki.
Należy pisać opłatnie do pana **J. Du-**
prat, 25 Rue de la Cité w Bor-
deaux. (3052-2-2)

Nie potrzeba więcej farb stopionych
PRZECIW SIWIZNIE.
OKIZAJNE
Dra James Smithson.
Przywraca włosom
na głowie i na brodzie
kolor naturalny jakiej
bądź barwy.
207 rue St. HONORE. PARIS
Do tej farby niepotrzeba myć
głowy ani przed ani po operacji
sposób użycia bardzo prosty.
skutek niezawodny, nie plami
ciężka i nieszkodliwa nigdy
zdrowiu. Pudełko 6 fr. W Krakowie
w aptece J. Tranczyńskiego
i W. Redyka.
(2460-12-2)

J. PSERHOFER, aptekarz w Wiedniu,
Singerstrasse Nr. 15, „zum goldenen Reichsapfel“

połącza Stanowom czytelnikom poniżej wymienione, wszystkie po długoletnich doświadczeniach jako doskonałe działające uznane farmaceutyczne
specjalności i wypróbowane środki domowe. **Uwaga.** W razie zamówienia uprasza o dokładne podanie adresu i stacji pocztowej. Oprócz poniżej
wymienionych jest jeszcze wiele innych szczegółowości zawsze na składzie a w danym razie bądź zlecenia na chwilowo znajdujące się w składzie wy-
roby jaknajszerszej i najtaniej wykonane a zapytania najchętniej bezpłatnie odpowiadane. **Roszyki** na prowincję za opłatnem nadaniem pienię-
dzy lub zaliczką. Przy zamówieniach zamówieniach policza się opakowanie w przecięciu 10 ct. od sztuki, przy większych przesyłkach zaś po cenie
kosztów. Odprowadzają otrzymują zniżkę.

Akustikon (Esencya do uszu) 1 flakon 1 zhr. w. a. Esencya
ta utrzymuje ucho zawsze ciepłe i wilgotne i chroni go przed zaziębien-
iem i następstwami tegoż, sprawa regularne wydzielanie tłuszczu uszu,
którego brak tyłu cierpienie uszu jest powodem.
Esencya z ziół alpejskich w. a. Esencya
z Monachium, przez szla-
pniejszych lekarzy monachijskich jako najwyborniejszy środek domowy przeciw
cierpieniu żołądka wszelkiego rodzaju, szczególnie osłabieniu tra-
wienia, braku apetytu, nieżyty żołądka itd. itd. polecany i bardzo
wielu wypadkach uznany. 1 flakon 70 c.
Amerykańska maść goścowa, szybko i pewnie
działająca, niezawo-
dnie najlepszy środek przeciw wszystkim gościom i reumatycznym
cierpieniom jak: cierpieniom kości pancerowej, darcia stawów, postrzał
w krzyż, migrenie, nerwowemu cierpieniu zębów, bólowi głowy, rwanu
w uszach itd. itd. 1 zhr. 20 c.
Amerykańskie krople na zęby **Majewskiego**
każdy ból zębów usmierzają. 1 flakon 70 c.
Woda anaterynowa do ust c. k. uprzywilejowana pra-
widła w. a. J. G. Poppa,
ogólnie znana jako najlepszy środek do utrzymania zębów. 1 flakon zhr. 1.40.
Esencya na oczy **Dr. Komershausen** do wzmo-
cnienia i konserwowania oczów, we flakonach
oryginalnych po zhr. 2.50 i zhr. 1.50.

Plaster benedyktyński **Haubera**, który przy gło-
bokich rozszarpanych ranach po-
chożących z broni siecznej i cięciem zadanych, trudnych do wygojenia
wzrostach wszelkiego rodzaju, także zastarzałych perystycznie otwierają-
cych wrzodach, gruczołach, przy bólach narciach, zagnogach, bólach
i rozognionych piersiach, przemartwionych członkach, gościach w nogach
i w podobnych cierpieniach już od kilkunast lat jako rzeczywiście cudownie
gojącym się okazał. 1 słoik oryginalny 80 c.
Pigulki czyszczące krew, dawniej uniwersalnym pigu-
łką kłamie zwane, zasługują na
ostatnią nazwę najszlachetniejszą, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba,
w którejby pigułki te nie przetrwały w bardzo wielu wypadkach oświe-
dowanej działalności. W najpoczątkowych wypadkach kiedy wiele innych
lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niedzielnie rano i
po krótkim czasie zupełne wyleczenie. 1 pudełko z 15 pigułkami 21 c.
zwoj z 6 pudełkami zhr. 1.50, pocztą zhr. 1.10 (Mniej niż 1 zwoj nie posyła się).
do usunięcia niemniej woni z ust po
leniu i t. d. i puszką 50 c.

Cachou aromatisée, najlepsze mydło,
Chiniskie mydło toaletowe, jakiego dotychczas
wyrobiono; po użyciu skóry staje się gładką, jak a-
ksamit i pachnie bardzo przyjemnie. Mydło to do-
konale się pieni i nie szkodzi. Sztuka kosztuje 70 c.
Fiakerski proszek, ogólnie znany doskonały proszek prze-
ciw nieżyty, chrypcy, kłuszkowi, itd.
Pudełko 35 c.
Balsam na odmrożenie **J. Pscherhoffer**, od wielu lat
przeciw bolom pochodzącym z odmrożenia wszelkiego rodzaju, niemniej
przeciw bardzo zastarzałym ranom i t. d. Słoik 40 c.
Wyciąg miesny według przepisu **Dr. Liebiga** przyrządzony
przez Towarzystwo Liebiga w Frey-Bentos,
w puszkach oryginalnych 1 funt 5 zhr. 30 c., 1/2 funta 2 zhr. 75 c., 1/4
funta 1 zhr. 55 c., 1/8 funta 85 c.

Balsam na odmrożenie przez lekarza okręgowego statku
Tegethoff **Dr. Juliusa Ke-**
pessa podczas austrjacko-węgierskiej wyprawy ku biegunom północnemu
z nadzwyczajnym skutkiem używany i także podczas ostatniej zimy
u nas w wielu wypadkach jako wyborny wypróbowany. Balsam ten uży-
wać można zarówno z dobrym skutkiem w nowych jakoteż zastarzałych miej-
scach odmrożeń z wyjątkiem otwartych ran. Flakon 1 zhr. w. a.

Proszelek przeciw nieżyty **Dr. Pogonilka**,
wyborny środek zapo-
biegawczy w rozpoczynających się suchotach i t. d. Pudełko 60 c.
Balsam na wole, pewny środek na wzdęcie gałki. Fla-
kon 40 c.
Kali Crème **Pirkera** (teraz **Mooska**) znany jako wyborny śro-
dek przeciw pęgiom, planom wzdęciom, wypys-
kom, zaszkornikom i t. d. Flakon Nr. 1, 2, 3, 4 kosztuje 1 zhr.
Braci Lendtnera sławne plasterki na od-
gniotki w pudełkach po 12 sztuk 60 c., 3 sztuki 18 c. Najlepszy
i najwięcej uznany środek przeciw temu niemiernemu cierpieniu a przeto
łatwy do użycia.

Esencya życia (krople prazkie) przeciw zepsu-
tu m. żołądka, zle-
mu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek do-
mowy. Flakon 20 c.
Mydła lekarskie we wszystkich gatunkach.
Pastyłki z roślinnych mechów **Dr. Schneeb-**
gera w Presburgu;
doskonały środek zaradczy przeciw kaszlowi, chrypcy, nieżyty i t. d.
Pudełko 35 c.

Do Handlu pod firmą
JOZEF RIEDEL
w Krakowie, Rynek główny
nadszedł znów świeży transport
karawanowej herbaty
w gatunkach uznanych oddawna za wyborowe, na cenę od zhr. 2 do 8
za 1 paczkę opłombowaną, zawierającą 1 funt wagi
rosyjskiej. — Biorącym naraz 10 funtów, dodaje się
1 funt tytułem rabatu. (2919 4-10)

VERITABLE BENEDICTINE
PRAWDZIWIY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA
FECAMP we FRANCYI
wytworzonego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu
i obudzający apetyt
JEDEN Z NAJLEPSZYCH LIKIERÓW.
Wstrzegając się fałszerstw i naśladownictwa.
Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie
butelki z włanym podpisem głównego dyrygującego
Skład w FECAMP we Francyi.
Agencya główna w Wiedniu u PP. **Joh. Gust. Wehle et Cie.**
I. Esslinggasse Nr. 8. (2580-9-17)

Przed naśladowaniami ostrzeżę się!
Cudowne siły pożywcze i lecznicze peruwiańskiej rośliny koka-
wej poleca Aleksander v. Humboldt następującymi słowy: „Astmy i
gruźlicy płuc niema zupełnie u kokersów (zbierających rośliny kowe-
we) a oiało ich zostaje mimo silnego natężenia całymi dniami bez potrzeby
i snu zupełnie zdrowe. Przez Boerhawe, Beaplanda, Tschudę i
przez wszystkich podróżnych w Ameryce południowej potwierdzone są te
przeglądy koksów przez niemieckich uczonych teoretycznie już dawno, prak-
tycznie jednak dopiero od czasu zaprowadzenia prof. Sampsona wyrobów
koksowych apteki pod Murzynem w Moguncji uznano, gdyż takowe wyra-
biane z świeżych roślin wszelkie działające części składowe nie-
zmienione zachowują. Wyroby te wypróbowane w przeróżny sposób na
chorych, są w chorobach piersiowych i płucnych nawet w wysokim
stopniu rozwiniętych nadzwyczajnie skuteczne (pigułki I.), leczą gruntnie,
cierpieniach nerwowych i jedyny środek radykalny przeciw osłabieniu wszelkiego rodzaju
(pigułki III i spirytus) Cena 1 pud. 2 zhr. w. a. 6 pud. 10 zhr. w. a. 1 flaszki 2 zhr. Polecające bro-
szurki prof. Dr. Sampsona, który badał na miejscu bardzo starannie rośliny kowe-
we, opłatnie darmo przez Mohren-Apotheke in Mainz i składy: w Wiedniu Ed. Haubner, Engelapotheke, Hof 6,
główny skład dla Niemiec-Austrii: w Pradze J. Fürst aptek. **Peszce** J. Torok, główny sklep
dla Węgier, **Bernie** Fr. Schönaich, aptek. (2456-21-26)

Tran z wątroby miętusów **W. Maigera**, praw-
dziwy i oryginalny, bar-
dzo dobrze czyszczony, najlepszy gatunek. Flaszka 1 zhr.
Neuroxylina przez aptekę **Herbabe** z ziół alpejskich
zrobiony wyciąg z roślin przeciw gościom, reu-
matycznym i innym osłabieniom wszelkiego rodzaju. Flakon 1 zhr.
silniejszy gatunek 1 zhr. 20 c.
Proszelek przeciw poceniu nóg. Proszelek ten usywa
jacy się z niego ni-miły odór, konserwuje obuwie i jest nieszkodliwym.
Cena pudełka 50 c.
Proszelek pożywczy **Dr. Güll**, ogólnie jako wyborny d-
niem hemoroidalnym, kwasom żołądkowym, paleniu w żołądku, braku
apetytu, zatwardzeniu i t. d. Pudełko 1 zhr. 20 c., 1/2 pudełka 84 c.
Syrop Pagliano, prawdziwy i wprost od profesora **Paglia-**
no z Florencji sprowadzony od wielu lat z
powodu swych wybornych krew czyszczących przymiotów ogólnie lubiany.
Flakon 1 zhr. 50 c.
Pomada tannoehinowa **J. Pscherhoffer**, oddawien
warte uznana, jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowna wielka
szkatulka 2 zhr.

Plaster uniwersalny **profesora Stendla**, wielokrot-
nie uznany przy ranach od pchnięcia
i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także sta-
rych perystycznie odnawiających się wrzodach na nogach, uporczywych
wrzodach gruczołach, przy bólach nowotworach, zagnogach, bólach
i rozognionych piersiach, odmartwionych członkach i podobnych cierpieniach.
Słoik 50 c.
Uniwersalna sól przeczyszczająca **A. W. Bul-**
richa. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnio-
nego trawienia, jak: bólowi głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu
żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu i t. d. Paczka 1 zhr.
Kit na zęby c. k. uprzyw. przez **W. v. Würtha**, od wielu lat
słynny jako najlepszy środek do wypełniania samemu
dziurawy zęby w. Paczka 1 zhr. 20 c.
Proszelek do zębów według przepisu profesora **Heidera**.
Pudełko 40 c.
Pasta do zębów **J. Pscherhoffer**. Puszka 80 c.
Perły zębowe, prawdziwe angielskie dla ułatwienia rąbkowania
u dzieci. Paczka 2 zhr.

Wylaczący główny skład dla Austrii
chemiczno-farmaceutycznych szczególnych wyrobów
E. Fournier & Comp.
Aptekarzy w Paryżu a mianowicie:
Preparata kokowe z Peru **J. Balna**, aptekarza I.
klasy, a mianowicie:
a) **Elixir kokowe**. Flaszka 2 zhr. 60 c., 1/2 flaszki 1 zhr. 35 c.
b) **Wino kokowe**. Flakon 1 zhr. 50 c.
c) **Pastyłki kokowe**. Pudełko 1 zhr. 10 c.
Wszystkie te preparaty kokowe zawierają wszelkie skuteczne części skła-
dowe rośliny kokowej i były przez lekarzy wiele razy skutecznie używane
przy wszystkich cierpieniach pochodzących z nadmierności żółci, jak:
osłabienie części piciowych, utrudnione trawienie, słabość nerwowa itd.

Paulinia Fournier w proszku, jedynie silnie działający śro-
dek leczniczy przeciw migrenie, nerwowym
bólom głowy, przeciw odbijaniu żołądka i cierpieniom nerwowym wszel-
kiego rodzaju.
Paulinia pigułki wyciągowe przeciw dolegliwości-
om brzucha, gość-
cowi, rozwoleńniu, kurczom żołądka, nieżyty płuc i pęcherza i t. d.
Pudełko proszku lub pigulek 2 zhr. 25 c., 1/2 pudełki 1 zhr. 35 c.
Sirop dosé de Raifort jodé **E. Fournier** naj-
lepsz. środek zastępujący tran
wzrosty, zawiera wszystkie skuteczne części składowe tego ostatniego
bez jego nieprzyjemnego zapachu i smaku, przeciw wszelkim chorobom, gdzie
zwyczajnie tran wżród używany, szybciej i pewniej działający. Flakon 1.60.
Sirop dosé de Raifort jodo-ferre wybornie skut-
kujący w zło-
żach, białych upłach, nieregularnym czyszczeniu miesiącym, choro-
bach skórnych i wrzodach i t. d. Flakon 1 zhr. 60 c.

Wina z kory chinowego drzewa **Ossiana**
Henry,
profesora i członka ces. Akademii w Paryżu, a mianowicie:
a) **Zwykłe** wino z kory chinowego drzewa przeciw bolom głowy, wzdę-
ciu, wiatrom, osłabieniu, rozwoleńniu, niedokrewności, febrze i t. d.
Flakon 1 zhr. 80 c.
b) **Żółtawe** wino z kory chinowego drzewa przeciw zolom, an-
gielskiej chorobie, gośćcowi, gruczołom, zatłumieniu, astmie, wszel-
kiego rodzaju, wypryskom i uporczywym chorobom skórnym. Flakon 2.25.
c) **Zieliste** wino z kory chinowego drzewa, przeciw osłabieniu
trawienia, niedokrewności, białym upłach, bladeści, wodnej pełności,
złotom, chudnięciu, osłabieniu, niepełności, nerwowym chorobom, bo-
lom brzucha, nieregularnemu czyszczeniu miesięcznemu itd. Flaszka 2.25.

Nadzwyczajnie tanie
Zabawki
dla ubogich i bogatych!
Tylko 1 zhr.
kosztują **wszystkie** następn-
e **zabawki** dla chłopca:
1 pudełko napelnione kolorowymi żołnierzami
metalowymi,
1 kompletna gra w domino w drewnianym
pudełku,
1 pouczająca pigułka książeczka z obrazka-
mi wraz z 1 pudełkiem z 18 farbami wo-
dnoimi do malowania,
1 wspaniała skomplikowana gra w ciepłowość,
1 paczka przy poruszaniu klaszczącej w dło-
nie i grającej,
1 pigułka **ludzi** z monetami, na podstawie;
zwierzę to odzyskuje się odpowiednim głosem,
1 bardzo piękna kasa oszczędności,
1 kominka powojna głowa, która po jednej
stronie płacze, a po drugiej się śmieje,
1 mały wózek, 1 konik do jazdy.
Tylko 1 zhr.
kosztują **następne** **wszystkie** **zab-**
awki dla dziewczynki:
1 kompletny garnitur mebli, krzesła, łóż-
eczka, szafki i t. d.
1 kompletnie urządzenie kuchenne w pudełku
drewnianym,
1 krzyżaczka lalka,
1 wspaniała pouczająca książeczka z obraz-
kami i tekstem,
1 pigułka pouczająca gra w ciepłowość do
zatrudnienia samemu,
1 ręczne bawidełko gumowe z dzwonkami,
1 wspaniały zwierzę,
1 ładna panorama z pięknymi obrazkami,
1 leśny człowiek (wielki żart) z 2 głowami
i głosem.

Tylko za 1 zhr.
otrzymać można **następne** **wszystkie**
rezerwy dla dorosłych **chłopców**:
1 kompletny teatr z dekoracjami, figurami
i sceną, w pudełku zapakowany,
1 pudełko z dzwonem budźcie do budo-
wania domów,
1 harmonijka do grania,
1 pistolet do strzelania i 1 szablę blaszaną,
1 kompletna loteryjka czyli tombola,
1 bardzo piękna gra kolorów, bardzo zaj-
mująca,
1 bardzo zajmująca gra towarzyska,
1 szybki metalowy, sam idący, lub też
inna zajmująca zabawka,
1 cudowny człowiek, którego 10 razy rozło-
żyć można a on jednak całym pozostaje,
1 ładna tęczka z niebieskimi tonami.
Tylko 2 zhr.
kosztują **następne** **wszystkie** **zab-**
awki dla dorosłych **dziewcząt**:
1 garnitur dla lalek, składający się z listerka,
grzebyków, szczytów, zębów, mydła,
gąbki itd. wszystkie rzeczy do gotowania,
1 piękna lalka porcelanowa do ubierania,
1 kompletnie urządzenie kuchenne drewniane
i blaszane w 2 przedziałkach,
1 słodka lalka ubrana, którą tylko nakreślić
trzeba, aby sama chodziła,
1 książeczka zawierająca robotki ręczne do
nauczenia,
1 bardzo zajmująca gra towarzyska dla
dziewcząt.
Prócz tych grup można dostać najrozma-
nitsze zabawki po najniższych cenach, poje-
dynczo lub w grupach; są także grupy po
zhr. 4, 5, 6 dla chłopców i dziewcząt go-
towanie zestawione do nabycia.
Każde zlecenie będzie jaknajlepiej wyko-
nane a tylko to uwzględnione, do którego
dołączony jest załączek. Niepodobające się
rzeczy będą napowrót przyjęte. (2582-3-3)

Dra Pattisona
Wata goścowa
wylecza natychmiast i ko i szybko
gośćce i reumatyzmy
wszelkiego rodzaju, jakoteż: cierpienia tra-
wry, piersi, szyi i zębów, gośćce głowy,
ręki i kolana, szarpnięcie w stawach, bóle
grzbietu i bioder.
W paczkach po 70 c., w półpaczkach po
40 c. do nabycia u **Stockmara**, aptekarza
w Krakowie. (2443-4-8)
We czwartek dnia 30 grudnia 1875 r.
odbędzie się
W SALI HOTELU SASKIEGO
drugi i ostatni
KONCERT
słynnego damskiego wokalnego
„kwartetu szwedzkiego“
z król. Konserwatorium w Stockholmie.
Hilda Wideberg (I. Sopran) **Amy A-**
berg (II. Sopran), **Maria Pettersson**
(I. Alt), **Wilhelmina Söderlund** (II. Alt),
z uprzejmym współudziałem panny
Maryl Kopp pianistki.
Biletów dostać można w kasyjarni S. A.
Krzyżanowskiego. (2914 2-3)

Dom bankowy i komisowy
S. Deiches & Co.
w Wiedniu, Wipplingerstrasse 43,
polecia się do zakupna i sprzedaży
wszelkich krajowych i zagranicznych
papierów państwowych i przemysło-
wych i przyjmując już teraz w dniu 1
stycznia 1876 r. płatne kupo-
ny w miejsce zapłaty. (3024-3-3)

„Puritas“
mleko oświeżające włosy.
„Puritas“ nie jest żadną barwą do
włosów, lecz płynem w rodzaju mleka, który
posiada prawie cudowny przyrząd, oświeca-
nia białych włosów, tj. powoli, a mianowi-
cie **najdalej** w przeciągu **czterech**
dni przywrócić im tę barwę, którą po-
trzebno miały.
„Puritas“ nie zawiera żadnego pier-
wiastku koloru. Można włosy dowolnie po-
móc, można spać na biału powłoczonych po-
duszkach, a jednak nie spostrzeże się śladu
koloru, gdyż
„Puritas“
nie barwi, lecz oświeca i to nie tylko
najdłuższe i najbujniejsze włosy kobiet, lecz
także włosy i brody mężczyzn.
Flaszka „Puritas“ kosztuje 2 zhr.
(z reszłyką 20 c. więcej na koszt), a spro-
wadzić ją można za zaliczką pocztową przez
wybierających **Otto Franz & Co. w**
Wiedniu, Mariahilferstrasse 35.
Skład w Krakowie u **Konstante-**
go Wisniewskiego aptekarza
przy ul. Rzymskiej. — W Lwo-
wie: u **Zygmunta Kuckera aptekarza** i **Li-**
dwika Janowskiego fryzjera. — W Tarno-
polu: u **Fr. Jamrogiewicza aptekarza**. — W
Tarnowie: u **M. Głodzieńskiego**. — W Str-
ju: u **W. Drogowicza aptekarza**. — W Sa-
dogórze: u **D. Kabinowicza**. — W Stani-
stawowie: u **F. Stechera apt.** (2582-17-25)

Nowo otworzony
handel korzenny.
Przy nadchodzących świątach mam zaszczyt
zawiadomić Szanow. Publiczność, iż handel mój
W Głównym Ryнку
Nr. 44 „pod złotym Orłem“
zaopatrzyłem w towary korzenne,
herbatę rosyjską, czekoladę,
oraz wina węgierskie, au-
stryackie, francuskie i t. d. Co-
gnac, likiery i rosolisy i tak-
wami męg służyć po cenach bardzo umiarko-
wanych, a mianowicie:
Onkru dobrego . . . po 25 cent. fint wied.
najlepszego . . . po 56
Kawy dobrego gatunku po 65, 70, 75 cent.
najlepszego gat. po 80, 85, 90 cent.
Migdałów sł. d.ich d.ich po 58 cent i w.
Herbatę familijną po zhr. 2.
„Lepsze a po zhr. 3, 4, 5 i 6 za ft.
W oczekiwaniu łaskawych zamówień przy-
czem Szan. Publiczność przekonasz się mo-
do dobroci towarów jak również o bardzo umiar-
kowanych cenach, zostaje
Zamówienia zamieszaję nakućcającia się
punktualnie i jak najspieszniej.
(2987-3 3) z głębokim szacunkiem
W. Goldwasser,
w Głównym Ryńku Nr. 44 „pod zł. tym o lę-
obek p. Czynciela.

27 cent.
Skład towarów.
D. LESSNER
w Wiedniu, Mariahilferstrasse 72.
polecia za zapewnieniem prawdziwości towarów hur-
townie i częściowo za jednokową cenę
tylko 27 centów
materye **jedwabne z wełny owczej**
zawsze najmodniejsze i najlepsze we wszystkich bar-
wach, gładkie, w paski lub szkockie.
Materye szwejskie (ustrze), rypowe,
opracowane i na płoty
w jednym kolorze i szkockie pstry, najnowsze i naj-
piękniejsze na jesień i zimp.
Najnowsze:
Knicker Bocker, Tartuff Nopé, najmniejszej bar-
chan na suknie, pika, biały, niebieski i brązowy
barchan danielowy, perkal komanoski, kreton lu-
recki na szkatłoch. Rumburskie, holenderskie, nie-
wzaprawione szkiełko płótno, mocne jak skóra,
dyma adamasowa, na bieliznę i szlafki, kolorowe
materye i koksowe, rękawki i serwety z płótna ad-
maszkowego, dykna na materace i sofę, szym 1/2
i 1/4 szer., materya na spodnie, kobiece długie,
krawatki damskie i męskie każdego kroju, skar-
petki, pończochy, rękawiczki, chustki do nosa, płó-
cienne i batystowe, wstążki aksamiitne i jedwabne
i wiele innych przedmiotów.
Cenniki i próbki rozdaje darmo i opłatnie.
Roszyki punktualnie i sumiennie
za zaliczką. (2178-2-7)

20 Stycznia 1876 r.
rozpoczyna się, przez wysoki rząd dozwolone i poręczane, tak ulubione wielkie
losowanie pieniężne, w którym następne wygrane z pewnością wyciągnięte będą:
450,000 Marek niem.
następnie **300,000, 150,000, 80,000, 60,000, 2 po 10,000, 36,000, 6 po**
30,000, 24,000, 20,000, 15,000, 11 po 15,000, 2 po 10,000, 17 po 10,000,
5000, 3 po 6000, 27 po 5000, 42 po 4000, 253 po 3000, 1 na 2000, 12 po
1500, 1400, 400 po 1200, 23 po 1000, 648 po 600, 100 po 500 marek n. i t. d.
Kolektura moja okazała się zawsze
jako najszcześliwsza,
polecam więc do tego korzystnego losowania całe losy po zhr. 9, połówki po
zhr. 4.50, ćwiartki po zhr. 2.25.
Za nadaniem należności lub zaliczką pocztową będzie każde zamówienie
natychmiast wykonane. Ponieważ popyt o te ulubione losy jest bardzo znaczny,
przeto upraszam o szybkie zamówienia. Po ciągnięciu przesłane będą szybko
i dyskretnie urzędowe wykazy wygranych i pieniądze wygrane. Upraszam więc
o zgłoszenie się z zaufaniem do domu bankowego
Adolf Lilienfeld w Hamburgu.

Do obywateli m. Krakowa

a wyborców na Radców miasta.

"Bierność jest dogodna jednostce — ale obywatelska bronią w społeczeństwie — bierny w sprawach ogółu jest karłem uczuć obywatelskich."

Rozpisane są ponowne wybory na czterech niedozłych radców — niepojęcia rzecz, że się mający jeszcze być w ich pojęciach o prawach obywatelskich, że chcieliby się wystrzymać od głosowania, a to z wrzaskiem jakiegoś terrorysty? — niepo-
mni, że prawdziwa wolność obywatela jest głos —
w umiennym poczuciu jest najwyższym trybu-
nałem orzeczenia — przeto zacytowany spiesznie
se wniemi w przekonaniu głosami do urzędu — prze-
konanie się, że Wasze głosy upomną Monohów —
i wskazać im, że nie tak to droga — ale biogo-cierista
nieszakalności prowadzi obywatela do uznania.

(3089) Żywcly **Newyborna.**

Osoba stateczna,

w młodym wieku, biegła w rachunkowości, obok znajomości i fachu gospodarczego, z wyższym wykształceniem, z Prus, życzy sobie przyjąć miejsce rendanta w znaczniejszych dobrach ziemskich, lub w banku. Bliższa wiadomość **W. W. Kraków post. rest.** (3087-1-2)

Magister farmacyi

poszukuje zaraz stałej posady lub zastępstwa, najchętniej w aptece, którą by mógł później kupić lub wydzierżawić. Listy pod l. J. D. 3. przyjmuje administracya „Czasu“.

(3083-1-3)

Jest zawsze do nabycia w Krakowie w aptece p. **Wiktora Redyka** i u p. **Piotra Krokiewicza** na Stradomiu, — w Tarnowie u p. **W. T. Wielogorskiego**, — w Przemyśle u p. **Edwarda Machalskiego**, — w Brzeżanach u p. **B. Fadenhechta**.

Dobra ziemska
w Proszowskiem,
poł mili od Barana
położone
(gruntu ornego, łąk itp. włók 26, lasu
włók 5, budynki przeważnie murowane)
są do sprzedania.
Blizszę wiadomości u-
dzieli Wny Dr. Madeyski
c. k. notaryusz w Brzesku.
(2260-S.)

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

**Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu
w Krakowie.**

Na mocy uchwały Rady Zawiadowczej w dniu 11 Grudnia b. r. zapadłej, Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu wypłacać będzie począwszy od 1 Stycznia 1876 r. tytułem zaliczki na dywidendę za rok 1875 za kupon Styczniowy 1876 r. w stosunku 5% od wpłaconego na akcye kapitału, mianowicie:

od Akcyj Zakładowych Ł wpłatą złr. 80.... złr. 4
„ „ Pierwszeństwa „ „ 100.... „ 5

Wypłatę tychże kuponów uskuteczniać będą:

w **Krakowie**: Kasa Banku,
w **Lwowie**: Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu Kredytowego dla Handlu i Przemysłu,
w **Tarnowie**: Dom Komisowy Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu,
w **Wiedniu**: Anglo Oesterreichische Bank,
w **Berlinie**: Dom bankowy J. J. Caro,
w **Warszawie**: Dom bankowy A. Rawicz i Spółka.

Kraków d. 16 Grudnia 1875 r.

Dyrekcya.

(3037-1-3)

SYROP I WINO DUSARTA

z mleko-fosforanu wapna.

Te przetwory są jedynymi, jakie służyły lekarzom szpitali paryskich do stwierdzenia własności przywrotczych przeciw blędnicy i ułatwiających trawienie mleko-fosforanu wapna.

Używa się ich przed lub po jedzeniu, w ilości kieliszka przy użyciu wina, a w ilości łyżeczki przy użyciu syropu, a są one odpowiedniami:

Dla dzieci bladych,	W chorobach płci,
Dla krzywiczywnych,	W trudnem trawieniu,
Dla młodych dziewcząt w czasie ro- woju,	W braku apetytu,
Dla kobiet delikatnych,	We wszelkich chorobach objawia- jących się wychudnieniem i utrą- ćmą sił,
Dla małuch celem pomnożenia obfitości i bogactwa mleka,	W złamaniach dla przywrótu kości,
Dla oźdrowieńców,	W zabliznianiu ran.
Dla stareów osłabionych,	

Dostać można w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Nadyka, — we Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Baisera i Zygmunta Ruckera.

(3050-1-22)

Wielmożny Pan M. Adlersflügel
Fabrykant kas w Wiedniu,
VI. Wallgasse Nr. 3.

Niniejszem poświadczamy Panu, że podczas pożaru, który powstał dnia 11 b. m. w naszym lokalu handlowym, znajdującą się ogniotrwałą kasa Nr. 7 pochodząca z Pańskiej fabryki, podczas całego trwania pożaru w ogni stała i zupełnie nienaruszona była. Zawdzięczając Panu zachowanie ksiąg handlowych, pieniędzy, weksli i innych rzeczy znajdujących się w kasie, polecamy usilnie Pańskie wyroby (3059-1-2)

Wiedeń, 13 Grudnia 1875 r. Z szacunkiem

Reumayer & Mayer,
skład skór.

Dla gospodarstw domowych.
Główne miejsce zamawiania.

L. Aziendahof
(Graben 31).
Płwnice znajdują się:
III., Rennweg 3
w Wiedniu.

L. Kugler.

Łaskawe zamówienia tak w miej-
scu jak zamiejscowe będą natych-
miast najpunktualniej wykonane.

Cała flaszk (1/2 miary) 20 cent. Zastaw na flaszk 10 cent.
Pół flaszk (1/4 miary) 11 cent. Zastaw na flaszk 9 cent.

Odprzedażacy otrzymają zniżkę.

(2768-9-10) **L. KUGLER.**

Dyrektor; Kasyer: Kontrolor:
Józef Kiciński. Nikodem Lenczewski. Ignacy Nowicki.

 NA GWIAZDKĘ 


Magazyny Nowości

LEONA FEINTUCHA


w Krakowie i we Lwowie
polecają się znacznym doborem

najnowszych towarów galanteryjnych.

Obstalunki zamiejscowe załatwiają się jak najstaranniej odwrotną pocztą.
Ceny stałe i umiarkowane. (3011-4-6)



Z cesarsko-król. austr. przywilejem król. pruską ministeryalną aprobatą.



Dra Borchardta aromatyczne zioło-
we mydło, do utrzymania i upiększenia pici,
doświadczone we wszystkich wyznachach skórných;
w opieczigowanych oryginalnych paczkach po
42 cent.

Dra Koeha bombony ziołowe, uznane
jako pewny środek domowy przeciw katarowi,
chrypce, zaflegnieniu tętny; w oryginalnych pu-
delkach po 70 i 35 cent.

Dra Béringiera olejek z korzeni
ziołowych do wzmożenia i utrzymania włosów
na głowie i brodzie; flaszeczka 1 złr.

Dra Béringiera środek do farbowania
włosów, farbuję na czarno, brunatno i blond;
w szkatułkach i z szcetczekami 5 złr.

Profesora Dra Lindena pomada z ziół
w łaskach, podnosi połysk i giętkość włosów
i usposabia je do układania się; oryginalna
laska 50 cent.

Balsamiczne mydło oliwne od-
szczególnia się ożywiającem i utrzymującym od-
działaniem na giętkość i miękkość skóry; pa-
czka po 35 cent.

Jedyna sprzedaż po powyższych cenach oryginalnych znajduje się w **Krakó-
wie** u p. Józef Jahn, W. Redyk aptekarz i Wilhelm Fenz; również także w **BIAŁEY**:
Erich Keler, aptekarz; w **BEEZIE** A. W. Grot; w **BOCHNI**: P. Niedzielski; w **BRODACH**:
Edward Liszka, aptekarz; w **BRZEZANACH**: B. Fadenhecht; w **BUCCAZCU**: Kercel i Jęzowski;
w **CZEKINOWCACH**: Ignacy Schmirch i J. Golichowski; w **GORLICACH**: Wal. Rogawski,
aptekarz; w **GRYBOWIE**: Alojzy Muszyński; w **JAROSŁAWIU**: Józef Rohm, apt.; w **KOŁO-
MYLI**: K. Laden, aptek.; w **E. Stencel**; w **LIWOWIE**: Zyg. Rucker apt., Jac. Beiser apt., Piotr
Mikolasek apt., J. Piepke apt., Karol Krzyżanowski apt. i Nahlik apt. w **LIENIKU** p. Biata
E. Sokalski apt.; w **MIKULINCACH**: St. Miedlich; aptek.; w **NADWORNIEM**: W. Dziem-
bowski apt.; w **NOWYM TARGU**: Karol Laur; w **NOWYM SĄCZU**: Ignacy Garan; w **PRZE-
MYŚLU**: Ed. Machalski; w **RADAUTZ**: Karol Teichmann; w **RADZIECHOWIE**: F. Grot;
w **RZESZOWIE**: Ignacy Schaitter i Spół.; w **SANOKU**: Jan Zarzewicz, apt.; w **SERECIE**: J.
Dempiński; w **SOKALU**: A. W. Grot; w **STANISŁAWOWIE**: Ferd. Stecher aptek. i Adolf
Beill apt.; w **SUCAWIE**: Juliusz Fiebert, apt.; w **TARNOPOLU**: Wal. Stachiewicz; w **TAR-
NOWIE**: W. T. A. Wielogórski; w **WADOWICACH**: Ignacy Brosig; w **ZURAWNIE**: L. Po-
stolski, aptekarz.

Dra Sulin de Boutermarda aroma-
tyczna pasta do zębów, najpowszechniejszy i
najpewniejszy środek do utrzymania czystości
zębów i dziąseł; w 1/4 i 1/2 paczkach po 70 c.
i 35 cent.

Dra Béringiera aromatyczny wy-
skok koronny, jako wyborne pędziwo i woda do
obmywania, pobudzająca i krzepiąca siły żywo-
tności; flaszeczka po 1 złr. 25 c. i 75 c.

Braei Leder balsamiczne mydło z oleju
orzechów ziemnych, za 1 sztukę 25 c., za 4
sztuki w 1/4 paczce 80 c. Szczegółnie do polece-
nia rodzinnemu.

Dra Hartunga pomada z ziół, do
przypróczenia i ożywienia porostu włosów w o-
pieczigowanych i w szkle stemplowanych słoikach
po 85 cent.

Dra Hartunga olejek z kory chin
do konserwowania i upiększania włosów; w o-
pieczigowanych i w szkle ostemplowanych fla-
szeczkach po 85 cent.

Lekarskie mydło z benzoe, najle-
psze mydło na cerg, ma tanszem skutek co ty-
tura z benzoe. Cena paczki 40 c.

Ostrzeżenie! Przed pasłaowaniami **Dra Borchardta** my-
dła ziołowego i **Dra Sulin de Boutermarda** pasty do zębów, otrzygamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.
Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów i fabrykanci.

Bazar Friedmanna

od lat 16 jedynie

26 Praterstrasse 26

Grupy zabaw

na Gwiazdce dla wygody Szanownej Publiczności zestawione.

Grupa po 2 zlr. dla chłopów od 2 4 lat.
Wózek, zegarek z długim łańcuszkiem, pies krzyżący, wspaniały indyk z głośnem, trąbka, mosiężna, książka z obrazkami, wielka harmonika, prądo z talerzykami, pudełko zdomami, pnd.iko z żołnierami, ptak latający, poruszająca się figura z kancuzką z głośnem, 12 ozdób dla drzewka.

Wszystko wraz z opakowaniem tylko 2 zlr.

Grupa po 2 zlr. dla dziewcząt od 2 do 4 lat.
Wielka lalka, książka z obrazkami i biblia, kompletne urządzenie kuchenne, kompletne urządzenie pokojowe, serwis porcelanowy, ptak żyjący, garnitur stołowy dla dzieci, głowa krzyżająca z 2 twarzami, kalejdoskop, kot krzyżący, bączek cudowny, owca z naturalnym głośnem, pudełko mechaniczne wraz z figurami, 12 ozdób dla drzewka.

Wszystko wraz z opakowaniem tylko 2 zlr.

Grupa po 4 zlr. dla chłopów od 4 do 6 lat.
Gra kubsowa, powóz z blachy z 2 koni, krógiel przy stole, bęben z pałkami, trąbka sygnałowa, pałasz z ostrzem ze stali, karabin odcylowy, bal powozowy, kaszkiet dla pichoty, trąbka, ładownica z rzemieciem, pudełko pichoty lub konnicy, pudełko z przyborami do polowania, bączek cudowny z mechanizmem, zegarek remontoir wraz z eleganckim łańcuszkiem, 12 ozdób dla drzewka.

Wszystko wraz z opakowaniem tylko 4 zlr.

Grupa po 4 zlr. dla dziewcząt od 4 do 6 lat.
Urzędzona kuchnia, koszyczek do robót, stoiczek do szycia odobiony muszlami, skarbonka z blachy, lalka 56 centymetrów wysoka, kompletne urządzenie kuchenne zblachy, polerowany garnitur salonowy, aparat do rysunków wraz z szkłem i 18 wzorami, kompletny garnitur ozdób, zawierający 5 sztuk, naszyjnik koralowy z krzyżykiem, ozdobna szkatułka, elegancka papieruś z obrazkami, pudełko z zwierzątkami magnetycznem, mosiężne żelazko, portmonetka, 11 ozdób dla drzewka.

Wszystko wraz z opakowaniem tylko 4 zlr.

Grupa po 5 zlr. dla chłopów od 6-10 lat.
Wielkie skrzypce z drzewa palisandrowego, interesowna gra towarzyska, wielkie pudełko do budowania wraz zwrzawami, teatr z figurami, kompletna szkoła rysunków, angielskie pudełeczko z narzędziami, piórnk zawierający 6 ołówek 4 pióra i 1 gram, pudełeczko z 18 eleganckimi farbami, wielka gra w domino, elegancki nożyk z 2 ostrzami, maszynna parowa do ogrzewania, książeczka do notatek z nowym systemem miar i wag, przyrząd kieszonkowy do pisania, portmonetka, 12 wspaniałych ozdób dla drzewka.

Wszystko wraz z opakowaniem tylko 5 zlr.

Grupa dla dziewcząt od 6-10 lat.
Wielce elegancka lalka z włosami fryzowanemi, zabawa samego siebie przez Fröbla, eleganckie koszyczek, piec kuchenny wraz z sprzętami, kompletne emalowane urządzenie kuchenne, urządzony garnitur salonowy, srebrno-brązowy koszyczek z winogronami perfumowanymi, książeczka do znaczenia, sklepik z towarami, kuchnia lub pokój, elegancka portmonetka aksaminna lub skórzana, garnitur ozdób z 5 sztuk: brosza, kolczyki, medalion i krzyżyk; gra w młotki, w dzwonki lub w loteryę, ozdobna szkatułka, garnitur stołowy dla dzieci, elegancki necessaire do szycia, kompletny serwis z cynku.

Wszystko wraz z opakowaniem tylko 5 zlr.

Takież grupy dla dzieci każdego wieku są i w delikatniejszych okazach zestawione po cenach 6, 3, 10, 12, 15, zlr.

Niepodobaące się towary chętnie będą za inne wymieniane.

Na żądanie otrzyma każdy darmo i odpłatnie nowy **Katalog na Gwiazdce** (2875-6)

Bazaru Friedmanna

26 Praterstrasse WIEDEN Praterstrasse 26

Filia w Tryeście:
Piazza grande.

Filia we Lwowie:
Rynek Nr. 32

Biuro adwokata krajowego
D^{ra} Ferd. Weigel
otworzone będzie
z dniem 2 Stycznia 1876 r.
obok biur Izby handlowo-przemysłowej, pod L. 468 Dz. I.,
w Krakowie.

Rok 45 wydawnictwa.
JÓZEFA CZECHA
Kalendarz Krakowski
na rok 1876

wyszedł z druku i zawiera w sobie: kalendarz polski, ruski i żydowski; nabożeństwa w kościołach krakowskich; zamięszenia świąt i księżycy, oraz lunacy i zmiany powietrza; tablica wschodu i zachodu słońca; wspomnienia historyczne miasta Krakowa. — Rozmaitości: Jan Kochanowski. Opisanie małżonki Maryi Kazimiry; Czesłochowa; Olbrzymi teleskop; Praktyczne zastosowanie miar i wag w gospodarstwie domowym, zaprowadzić się mających od 1 Stycznia 1876 r.; Telegramy, poczty, drogi żelazne; Kalendarz ciągnięty niektórych papierów państwowych w r. 1876; Tabella stemplowa; Jarmarki uprz. w Król. Galicji, WKS. Krakowskiem, i KS. Bawońskim; Uwiadomienia. — **Pobieżne** wyroków i sądów znawców, widzenia górnictwa rzeczy w Krakowie i okolicach, dla wygody zwiędzających to miasto. (2753-4-4)

Cena egzemplarza 45 c., tudzież 4 zlr. Kupującemu na jeden raz tuzinów 10, dodaje się trzynastą.

Wacław Głowacki
jubiler
w Krakowie przy ulicy Grodzkiej
od kilkunastu lat utrzymujący swój
Skład towarów złotych, srebrnych
i różnych kosztowności
po cenach najumiarkowańszych,
przyjmuje wszelkie zamówienia, zamiany
i reparacje.
Skład ten zaopatrzony jest także w wyroby
z chińskiego srebra w najlepszym
gatunku. (2901-4-6)

Najwyborniejsze.

1 funt	pomadek zlr. 1,
1 "	" karmelków nadziewanych o 8,
1 "	" prallu zlr. 1,
1 "	" plankowych do ubierania sadów
	zlr. 160,
1 "	" karmelków zwyczajnych o 70
1 "	" fruchtów karmelowanych zlr. 1
1 "	" szlachowych on kaszu o 70.
1 "	" owoców w konserwie zlr. 150
1 "	" miętowych o 80.
1 "	" czekolady po c. 70, 80, zlr. 1
	zlr. 125, 150, 2, 250, 3.

Dość można codzień świeży tawar
w fabryce cukierków i czekolady
Wł. Lipińskiego
w Krakowie, przy ul. Brackiej L. 158.
Na prowincję wysła się za pobraniem
pocztowem. (3026-2-4)

Towary gumowe
wszelkiego rodzaju
rozsyła za zaliczką (2200-25.)
J. N. Schmiedler, fabryka gumy w Wiedniu
Neubau, Stiftgasse Nr. 19.

● Wichtig für Kranke! ●

Damit alle Kranken sich von der Vor-
züglichkeit d. illust. Buches Dr. Airy's
Naturheilmethode überzeugen können,
wird von Richter's Verlags-Anstalt in
Leipzig ein 80 Cst. fert. Auszug gratis mit-
gegeben. Jeder Erkrankte, welcher
sich und sicher geheilt sein will, sollte
sich den Auszug konstant lassen! **

Bisher versandt 500.000 Expl. (1745-8)

Słynnie znany
SKŁAD

sukien męzkich
Neirath & Weinberger,
w Wiedniu,
Stadt, Himmelpfortgasse Nr. 3,
stykający się z domem narażonym Kärntner-
strasse,

ma na składzie wielki wybór wszelakich su-
kien męzkich, tudzież **futry miasto-
wych i d. podróży po za-
wiązane taniej, cenacne**

Ubrania jesienne i wiosenne poczyn. od 18 złr.
Paltoty jesienne i wiosenne 11
Futro zimowe 16-18

Futra miastowe, rozm. podszycie . . . 45
Futra do polow. rozm. podszycie . . . 38
Futra do podróży podbite szop. 65
Futra do podróży siedmiogórskie . . . 35
Worki na nogi i buty futrzane 8
Stryjskie kurtki do polow. 12
Kurtki dla myśliwych po 10
Szalakrafi od 10
Gunie do podróży stryjskie 12
Płaszcz i hawelki 20

Spodnie zimowe 6-7

Za trwałą robotą uszycia i gustowny krój
każdej sukni rzeczy się, a suknie, które się
nie podobają, będą napowrót przyjęte. Za-
mówienia na prowincję uskutecznione będą
zrzetelnie i szybko za zaliczką. **Cenniki**
i **opis brania nary** darmo i odpłatnie.

Z wysokim szacunkiem

Neirath & Weinberger
krawcy,
w Wiedniu, Stadt, Himmelpfortgasse 3,
stykający się z domem narażonym Kärntner-
strasse. (2767-11-15)